V Niedziela (C) okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 5,1-11): Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyń na głębię i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na wspólników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały.

Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

«Na Twoje s?owo zarzuc? sieci»

Rev. D. Blas RUIZ i López
(Ascó, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam prosty i zarazem głęboki dialog między Panem Jezusem i Szymonem Piotrem. Dialog ten mógłby być także naszym dialogiem: pośród burzliwych wód tego świata wysilamy się, by płynąc pod prąd szukać dobrego połowu głoszeniem Ewangelii, by uzyskać owocną odpowiedź...

I to właśnie wtedy nieubłaganie dopada nas twarda rzeczywistość; nie starcza nam sił. Potrzeba nam czegoś więcej, ufności w Słowo Tego, który obiecał nam, że nigdy nie zostawi nas samych. «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci» (Łk 5,5). To zdanie Piotra możemy rozumieć także w kontekście słów Maryi podczas wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). Efekty naszej pracy wypełniają się jedynie dzięki woli Pana.

Mimo tego, że jesteśmy grzesznikami: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny» (Łk 5,8). Święty Ireneusz z Lyonu odkrywa pewien pedagogiczny aspekt grzechu: ten, kto jest świadomy swojej grzesznej natury, jest także w stanie uznać swoją kondycję stworzenia. A dzięki tej świadomości możemy stanąć przed Bogiem Stwórcą, który nas przekracza.

Jedynie ten, kto tak jak Piotr, potrafi uznać swoje ograniczenie, jest w stanie uznać, że owoce jego apostolskiej pracy nie zależą od niego, lecz od Tego, który posłużył się nim jak narzędziem. Pan wezwał Apostołów, aby zostali rybakami ludzi. Lecz tym prawdziwym rybakiem jest On sam, a dobry uczeń może być najwyżej siecią, która zbiera połów. A ta sieć jest skuteczna, jeśli działa tak jak Apostołowie: porzucają wszystko, aby iść za Panem (cf. Łk 5,11).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «[Zadanie dzieci Bożych] starać się, by wszyscy ludzie z przyjemnością wchodzili w boskie sieci i wzajemnie się miłowali (...). Razem z Chrystusem bierzmy udział w tym bożym połowie» (Święty Josemaría)

- «Kto zaufał Jezusowi, ten wie, że nie może w życiu ustawić się wygodnie, ale musi wziąć na siebie rozyko wchodzenia głebiej» (Franciszek)

- «Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją małość. (...) Wobec Boskich znaków, które wypełnia Jezus, Piotr mówi: "Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny" (Łk 5, 8).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 208)